

„Dawnej fonii czar” - wystawa sprzętu radiofonicznego i telewizyjnego

Serdecznie zapraszamy do Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku, gdzie już w ten czwartek 22 lutego, o godz. 17.00 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy sprzętu radiofonicznego i telewizyjnego pt. „Dawnej fonii czar”.

Historia kolekcji urządzeń radiofonicznych w Muzeum Historii Przemysłu zaczęła się w 1996 r. Wtedy to nasze muzeum zostało dwoma obdarowane bardzo cennymi eksponatami. Były to radiole w drewnianej obudowie firmy Stern-Radio Stassfurt oraz firmy Telefunken. Ofiarodawcami ich były szacowne instytucje. Pierwszej wymienionej radioli Państwowa Szkoła Baletowa w Warszawie, a drugiej Filharmonia im. R. Traugutta w Warszawie. Początkowo nie myślano o podjęciu jakichś działań kolekcjonerskich w tym kierunku. Jednakże życie wymuszało również podjęcia tego typu zbioru. Muzeum w Opatówku zajmujące się dokumentowaniem epoki przemysłowej nie mogło się odwracać tyłem od wytworu tejże epoki. Wraz z postępem technicznym ludzkość dochodziła do coraz to nowych odkryć. Zaczęły się spełniać prawdziwe marzenia naukowców z początku wieku XIX, kiedy miały miejsce pierwsze próby rejestracji fal dźwiękowych na okopconej płytce za pomocą specjalnego rysika. Wcześniejszy świat dźwięków był i jest tajemnicą. Dzisiaj może być tak naprawdę jedynie wytworem naszej wyobraźni. Dawny głos ludzki, brzmienie dawnej muzyki, szczęk dawnej broni, zgiełk bitwy, dawny uliczny hałas, dźwięki przyrody są dla nas niedostępne. Odtworzyć możemy je jedynie z opisów, czy to literackich, czy też notacji muzycznej lub eksperymentów. Ale czy to jest prawdziwe? Zawsze pozostanie ta wątpliwość, bo zapisów nie ma.

Spełnieniem tych marzeń był wynalazek Thomasa Edisona zwany fonografem z 1877 r. Fonograf odtwarzał dźwięk z woskowanego walca. Niestety takiego urządzenia w naszych zbiorach jeszcze nie posiadamy. Jego bezpośrednim następcą były gramofony. Gramofon został zgłoszony do opatentowania w 1887 r. przez Emila Berlinera. Urządzenie to nie pracowało już z wałkami tylko płytami cynkowymi, wykonanymi metodą wklęsłodruku ze szklanej tarczy pokrytej sadzą i olejem lnianym, utwardzonej naturalną żywicą. Gramofon, a nie fonograf odniósł sukces rynkowy, gdyż był on odtwarzaczem płyt, które można było kopiować z płyty oryginalnej i dostarczać na rynek jako produkt masowy. A tego typu działalność była charakterystyczna dla społeczeństw industrialnych. Gramofony i płyty ewoluowały, coraz chętniej i bardziej masowo gościły w naszych domach. Na wystawie prezentujemy kilka gramofonów z najstarszym w naszej kolekcji z początku wieku XX oraz najpopularniejsze w okresie PRL – u słynne „Bambino” produkowane przez łódzką „Fonicę”.

Drugim produktem myśli technicznej rewolucjonizującym nasz świat dźwięków była radiofonia, czyli system rozpowszechniania drogą radiową publicznie dostępnych audycji. Za jej początek uznaje się eksperymenty z falami elektromagnetycznymi Guliemo Marchese Marconiego w 1894 r. Od tego momentu poszło już szybko. W 1900 r. przeprowadzono pierwszą transmisję dźwięku, a w 1901 r. brazylijski ksiądz Landell de Moura zademonstrował publicznie transmisję ludzkiego głosu. Pierwsze regularne nadawanie programu radiowego rozpoczęło w Pittsburghu w 1920 r. Polska nie odstawała w rozwoju radiofonii. Za oficjalny początek polskiej radiofonii uważa się datę 18 kwietnia 1926 r. kiedy to popłynęły w eter słowa wypowiedziane przez dziennikarkę Janinę Sztompkównę „Halo, halo, Polskie Radio Warszawa, fala 480”. Radioodbiorniki są najliczniej reprezentowane na wystawie od lat trzydziestych, aż po lata dziewięćdziesiąte. W Polsce produkowano je od lat dwudziestych XX w. aż po czasy współczesne. Produkcja odbiorników powojennych odbywała się głównie w trzech fabrykach: „Diora”, „Eltra” i „Zakładach Radiowych im. Marcina Kasprzaka”. Wysokiej klasy odbiorniki produkowane były w zakładach Radmor.

Ludzkość nie poprzestała jednak na przesyle głosu. Tak jak głosi psychologia człowiek jest przede wszystkim wzrokowcem. Już w ewangelii Św. Tomasz powiedział: „Jak nie zobaczę to nie uwierzę”. Kreatywny człowiek nie byłby sobą, gdyby poprzestał na przesyle fonii, a nie dążył do przesyłania wizji, czyli obrazu. Potrafiono robić już od I poł. XIX wieku zapis fotograficzny, a od II poł. tego wieku nawet zapis ruchu. Od 1895 r. tj. pierwszego publicznego pokazu kinowego przez braci Lumière w Europie i Ameryce wybucha szaleństwo zwane kinem. Nadal jednak nie można było wizji oglądać sobie w fotelu w domowym cieple. Trzeba przypomnieć postać polskiego filozofa i psychologa Juliana Ochorowicza, który w 1877 r. sformułował zasady działania telewizji monochromatycznej. Dwa lata po braciach Lumière, fizyk Karl. F. Braun zaprezentował lampę, która umożliwiła w przyszłości budowę kineskopu telewizyjnego. W 1928 r. Ocean Atlantycki pokonuje także sygnał telewizyjny. Od 1934 r. działa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. elektroniczny system telewizji. Za przełom uważa się przesłanie przez sieć NBC obrazu z wozu na ulicy Nowego Jorku. W Ameryce zaczęła nadawać stacja telewizyjna wg. Ustalonej „ramówki”. W Polsce również w 1934 r. z gmachu hotelu Prudential w Warszawie pokazem filmu fabularnego „Barbara Radziwiłłówna” rozpoczęto emisję eksperymentalnego programu telewizyjnego. W Polsce działało wówczas 25 odbiorników telewizyjnych krajowej produkcji. W roku 1936 transmisje telewizyjne olimpiady w Berlinie budzą sensację w stolicy Niemiec. W Polsce pierwszy półgodzinny program telewizyjny nadano w 1952 r. z Instytutu Łączności w Warszawie. Pokazano etiudę baletową. Można ją było odbierać na 24 odbiornikach działających w kraju. Rok później rozpoczęto emisję

stałych programów. Tak zaczęła się historia telewizji i telewizorów w naszych domach. Pierwszym masowo dostępnym telewizorem produkowanym w Polsce od 1956 r. był telewizor „Wisła”. Na wystawie prezentujemy telewizory produkowane w Polsce od lat 60. do 90. XX w.

Kolejnymi produktami radiotechnicznymi, które zagościły masowo w II poł. XX w. naszych domach był magnetofony i radiomagnetofony. Ludziom już nie wystarczało tylko przesyłanie i odbieranie dźwięków. Zapragnęli zapisywać usłyszane dźwięki i w dowolnej chwili je odtwarzać, a nawet modelować. Prekursorem w tej dziedzinie był inżynier Valdemar Poulsen. Jego urządzenie, zwane telegrafonem zapisywało rozmowy telefoniczne. Jako nośnik zastosował on drut stalowy, na którym zapisano w sposób magnetyczny dźwięk, stąd się później wzięła nazwa magnetofon. W latach 1929-1930 przedsiębiorstwo Ludwig Blattner Picture Corporation zastąpiło drut stalową taśmą. Tanią taśmę magnetofonową (papier pokryty odrobinami żelaza) opatentował Fritz Pfeumer w 1928 r. i odsprzedał swe prawa firmie AEG. Firma ta wspólnie IG Farben skonstruowała pierwszy praktyczny magnetofon. Doskonano następnie jakość i urządzenia te są nadal używane do czasów współczesnych. W celach bardziej praktycznych (zmniejszenie wymiarów) oraz ochronnych zamknięto taśmę w kasetach magnetofonowych. Dokonała tego firma Philips w 1963 r. W roku tym zaprezentowała magnetofon kasetowy na wystawie sprzętu radiofonicznego w Berlinie, powstał on jak pisano dla czystej rozrywki. W związku z tym, że kasecie nie wymagała odtwarzaczy o dużych wymiarach, można było połączyć magnetofon z radiem i w ten sposób powstały radiomagnetofony. Ich wielkość i praktyczność pozwalała na dołożenie jeszcze mikrofonów i stąd już krótka droga do rozwoju dyktafonów kasetowych. W muzeum również posiadamy kilka radiomagnetofonów kasetowych oraz dyktafon i prezentujemy je również na wystawie.

Z wyżej przedstawioną historią wiążą się magnetowidy, czyli urządzenie magnetycznego rejestrowania i odtwarzania obrazu z taśmy magnetycznej. Pierwszy magnetowid zbudowała amerykańska Ampex, w latach 70. Firma Philips rozpoczęła seryjną produkcję tego typu urządzeń. Wkrótce Przedsiębiorstwo JVC wprowadziło wideokasety. Jednak postęp techniczny spowodował krótki okres ich powodzenia. Obecnie zaprzestano już produkcji odtwarzaczy wideo. Na wystawie też prezentujemy odtwarzacze wideo.

Ostatnimi urządzeniami prezentowanymi na wystawie są radiole. Były to zestawy wmontowane w szafki, zawierające radioodbiornik, gramofon, magnetofon i wzmacniacz. Były używane w tzw. radiowęzłach, czyli systemach przekazywania dźwięku w jednym lub kompleksie budynków, np. w szkołach, akademikach, internatach, bursach, zakładach, domach robotniczych, więzieniach itd. Kupowane też były do mieszkań indywidualnych, jako ich wyposażenie, stąd nabierały charakteru meblowego. Na wystawie prezentujemy 3 tego typu urządzenia.

Tekst/Foto: J.Dolat